

### ***Czesław Ślania i jego sztuka w społecznym odbiorze***

Jednym z najpopularniejszych, powszechnie dostępnych i najmniej-  
szych przedmiotów powszechnie obecnej w naszym życiu sztuki użyt-  
kowej był i (jeszcze) jest znaczek pocztowy. Ten mały skrawek papieru,  
będąc dowodem zapłaty za określoną usługę pocztową, najczęściej  
w postaci dostarczenia korespondencji od nadawcy do adresata, jest  
już „staruszkciem” – liczy sobie już prawie 170 lat! Od chwili wpro-  
wadzenia go w 1840 roku do obrotu publicznego w ramach reformy  
poczty angielskiej zrealizowanej przez Rowlanda Hilla zaczął szyb-  
ko zdobywać popularność. Za pocztą brytyjską poszły inne zarządy  
pocztowe i wprowadzając do obrotu pocztowego swoje narodowe  
znaczkki usprawniały i unowocześniały oferowane usługi pocztowe  
błyskawicznie powiększającej się liczbie klientów. U zarania swego  
powstania pierwszy znaczek brytyjski budził sporo kontrowersji m.in.  
w rodzaju stosowności lizania portretu królowej Wiktorii (bo to jej  
podobizna znalazła się na pierwszym znaczku świata i jeszcze długo  
pojawiała się na kolejnych emisjach poczty angielskiej w następnych  
latach) i to jeszcze z odwrotnej strony! Brrr! Przecież to obraza maje-  
statu królewskiego! – krzyczeli przeciwnicy tego skrawka kolorowego  
papieru. Ale praktyczność tego wynalazku błyskawicznie została do-  
strzeżona (a i królowa nie miała nic przeciwko niemu) i znaczek zaczął  
robić światową karierę. Również w Polsce, będącej wówczas m.in. pod  
zaborem rosyjskim, ukazał się znaczek z polskim napisem „za tót kop.  
10” uznawany dziś za pierwszy znaczek polski, tzw. „Polska nr 1”. Stało  
się to 1 stycznia 1860 roku. Oczywiście emisje znaczków pocztowych  
XIX wieku przynosiły w zdecydowanej większości podobizny aktual-

nie panujących władców lub przedstawiały stosowne insygnia władzy królewsko-książęcej lub inne elementy i przedstawienia suwerenności danego państwa. Nie mogło być inaczej. Pod koniec XIX wieku pojawiły się pierwsze organizacje kolekcjonerów znaczków pocztowych zwanych filatelistami (od greckich słów „philein” (lubić) i „ateles” (wolny od opłat)<sup>1</sup>. A znaczek pocztowy miał przed sobą wspaniałą i świetlaną przyszłość.

W poszczególnych państwach ukazywały się długie emisje pocztowe z podobizną władcy w różnych kolorach dla odróżnienia wysokości opłaty koniecznej do wniesienia właściwym znaczkiem. W wieku XX zdano sobie dość powszechnie sprawę z wielkich możliwości propagandowych i popularyzatorskich znaczka pocztowego. Ten dowód zapłaty za usługę pocztową był wykonywany w milionach egzemplarzy i docierał również do milionów ludzi. Pomysł ten powoli zdobywał sobie uznanie i coraz częściej znaczki przynosiły w swej treści również wizerunki nie tylko władców. Rewolucję w tym względzie zapoczątkował austriacki rytownik Ferdynand Schirnböck (1849–1930), sztychując w 1906 roku znaczki Bośni, które pod względem artystycznym spowodowały przełom w emitowaniu znaczków pocztowych. Docierając do milionów użytkowników w kraju jak i poza jego granicami znaczek pocztowy zaczął stawać się pożądanym elementem polityki każdego państwa. Przy jego pomocy przedstawiano najświetniejsze momenty w historii poszczególnych narodów, pokazywano najwybitniejsze osiągnięcia naukowe, techniczne, gospodarcze, kulturalne i pocztowe; prezentowano najpiękniejsze miejsca i zabytki krajów go emitujących; upamiętniano ludzi zasłużonych oraz wydarzenia o wielkim znaczeniu dla budowania tożsamości poszczególnych narodów i krajów. Znaczek pocztowy stał się „ambasadorem” państwa, którego go wyemitowało. Jego dodatkowym i niezaprzeczalnym atutem był niski koszt wytworzenia, powtarzalność i powszechna dostępność. Wszyscy korzystający z możliwości korespondowania na odległość niejako musieli z niego korzystać, a co za tym idzie, również przez chwilę choćby, zapoznać się z jego treścią. Tu tkwi przyczyna, że zarządy pocztowe zaczęły w coraz większym stopniu przywiązywać wagę nie tylko do treści, które ze sobą niosły znaczki pocztowe, ale i do formy, w jakiej te znaczki zostały wykonane. Jeśli znaczek miał być dobrze odbierany, a więc i skuteczny w treści, którą ze sobą niósł, musiał stać się przedmiotem,

1) *Encyklopedia filatelistyki*, pod red. T. Hampla, PWN, Warszawa 1993, s. 153;

którego użytkownik będzie chętnie używał i zwracał na niego uwagę. Zaczęto projektowanie znaczków powierzać artystom plastykom, jak również do ich wykonywania zatrudniać najlepszych i najwybitniejszych artystów sztycharzy. Do połowy lat pięćdziesiątych XX wieku znaczki pocztowe powszechnie wręcz były drukowane techniką stalorytniczną, najbardziej szlachetną i jednocześnie trudną techniką drukarską. Wykonanie sztychu znaczkowego wymagało bardzo dobrego projektu graficznego, który mógł stać się podstawą rytu znaczkowego. Tylko wysokie zdolności artystyczne i umiejętności rytownika mogły zagwarantować sukces w tej dziedzinie. Wymagało to także cierpliwości i precyzji – błędnie położona laga rysunku mogła spowodować konieczność wykonywania całego sztychu od początku. Tylko pełna dyscyplina i wielkie zdolności ze strony sztycharza zapewniały w końcowym efekcie sukces – na znaczek zwracali uwagę zwykli użytkownicy poczty. W ten sposób znaczek pocztowy stawał się miniaturowym, artystycznym dziełem sztuki użytkowej, do którego dostęp miały miliony ludzi.

Już przed II wojną światową znaczki niepodległej Polski rytowali m.in. Włodzimierz Vacek (? – 1961) i Marian Romuald Polak (1887–1966). Dużym uznaniem cieszyły się wówczas znaczki stalorytniczne rytowane przez W. Vacka, a emitowane m.in. z okazji 200 rocznicy urodzin G. Waszyngtona, 400 rocznicy śmierci Wita Stwosza, 250 rocznicy zwycięstwa Jana III Sobieskiego pod Wiedniem czy zwycięstwa F. Żwirki i S. Wigury w challenge'u 1932 czy te wykonane przez M.R. Polaka z emisji upamiętniającej 20. rocznicę odzyskania niepodległości czy emisje widokowe.

Również po wojnie szybko rozpoczęto drukowanie znaczków techniką wklęsłodrukową. Z końcem lat czterdziestych XX wieku w Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych (obecnie: Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych SA ) rozpoczął pracę Czesław Ślania, który jednocześnie studiował na Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych (później: Akademii Sztuk Pięknych)<sup>2</sup>. W trakcie studiów za-

2) Najpełniejszą i najdokładniejszą w świecie biografię Czesława Ślania napisał Zygmunt Krzysztof Jagodziński: *Czesław Ślania (1921–2005). Polski grafik. Genialny rytownik*, Korporacja Polonia, Warszawa, 2006. ( Autor urodził się w 1942 w Warszawie, przez blisko 45 lat zatrudniony w PWPW SA w Warszawie, specjalista od znaków wodnych, wieloletni kierownik atelier znaków wodnych i eguterni. Projektant okładek do czasopism, książek, folderów i plakatów. Twórca plakiet i medali oraz wykonawca modeli

czął poznawać techniki rytowania w metalu i 31 marca 1951 roku ukończył czternasto-miesięczną praktykę zawodową rytownika pod okiem M. R. Polaka<sup>3</sup>. Natomiast pierwszym stalorytniczym znaczkiem, na którym znalazło się nazwisko Czesława Słania była emisja z 24 marca 1951 roku upamiętniająca 80. rocznicę powstania Komuny Paryskiej (biorąc pod uwagę cykl przygotowawczy i produkcyjny jeszcze podczas odbywania przez artystę praktyki zawodowej!). Na znaczku tym Cz. Słania wykonał portret przywódcy Komuny gen. Jarosława Dąbrowskiego (na znaczku jest błąd merytoryczny projektanta, który przedstawił portret kompozytora i pianisty Henryka Dąbrowskiego, lecz nie gen. Jarosława Dąbrowskiego)<sup>4</sup>. Stał się również projektantem znaczków pocztowych – jego pierwszym zaprojektowanym znaczkiem był znaczek z 1951 roku z emisji „I Kongres Nauki Polskiej” przedstawiający parę polskich wynalazców: Zygmunta Wróblewskiego i Karola Olszewskiego. Czesław Słania rytując kolejne znaczki (w 1952 weszła do obiegu emisja pn. „Święto lotnictwa”, w której Słania zaprojektował znaczek z samolotem „Zuch” – seria ta w 1954 roku zdobyła Złoty Medal przyznany przez włoski Aero Club za najładniejszą emisję o tematyce sportowo-lotniczej) doskonalili swój warsztat sztycharski i pogłębia zdolności rytownicze. Pozwoliły mu one na wykonanie fenomenalnego sztychu fragmentu obrazu Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem” o wymiarach 35x23 mm w postaci winietki, którym ukończył studia na Akademii Sztuk Pięknych i zdobył nagrodę *Summa cum laude* (dyplom uzyskał 25 marca 1953 roku<sup>5</sup>). I nie ma żadnej przesady w tym, że „wystarczy uzbrojonym w lupę okiem popatrzeć na to pełne bitewnego zgiełku pole, aby dostrzec, iż te miniaturowe postacie walczących, mają głowy mieszczące się w jednym milimetrze, lecz mimo to zachowały

---

rzeźbiarskich. Bronioznawca. Konserwator historycznego oręża. Jazzman, nagrał dwie płyty jazzu tradycyjnego. Oprócz biografii Czesława Słania autor książki „Broń kombinowana i zbytkowna XVI-XIX wieku” (2003) oraz „Moi wielcy artyści” (2005). Od 1971 roku członek prestiżowego Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Broni i Barwy, afiliowanego przy Polskiej Akademii Nauk. Posiadacz Złotej Odznaki tegoż Stowarzyszenia. Publicysta; współpracował z ponad dwudziestoma redakcjami.)

- 3) Jagodziński Z.K., *Czesław Słania (1921–2005). Polski grafik. Genialny rytownik*, Korporacja Polonia, Warszawa, 2006;
- 4) R., *Portret pianisty, a nie generała!*, *Filatelista*, 1971, nr 13;
- 5) Jagodziński Z.K., *Czesław Słania (1921–2005). Polski grafik. Genialny rytownik*, Korporacja Polonia, Warszawa, 2006;

ten sam wyraz co na obrazie. To dowód, że Słania nie uronił niczego, nie zaniedbał, a wprost przeciwnie, mimo niebywałego zminiaturyzowania tego malarstwa batalistycznego pozostał aż do bólu wierny oryginałowi”<sup>6</sup>. Ten miniaturowy sztych jest właściwie pierwszym, którym Słania wyróżnił się w gronie polskich rytowników i znalazł od razu swe miejsce w kolekcjach prywatnych. Artysta spodziewał się, że ta jego praca dyplomowa zostanie wydana przez Poczta Polską w formie znaczka, ale, z niewiadomych powodów, tak się nie stało. Niemniej jednak winiетка ta została odbita w ilości najprawdopodobniej niewiele więcej niż 200 egzemplarzy<sup>7</sup> i od samego początku cieszyła się wielkim powodzeniem u polskich kolekcjonerów, jako interesująca, doskonała graficznie, miniaturowy sztych o tematyce pocztowej i patriotyczno-historycznej<sup>8</sup>. Należy dodać, że nie tylko polskich, bo jest ona spotykana jako opłata pocztowa na listach kierowanych do Stanów Zjednoczonych. I dziś jest ona najważniejszym obiektem w każdej szanującej się kolekcji słanianów<sup>9</sup>.

Już pod koniec 1953 roku Słania rozpoczął pracę nad swym pierwszym wielkoformatowym stalorytem; większą formą matejkowskiej „Bitwy pod Grunwaldem”. Po ponad dwóch latach powstał wspaniały sztych stalorytniczy o wymiarach 115x200 mm, o którym Z. K. Jagodziński napisał „o ile dzieło Matejki w naturze oszałamia swoją wielkością i kolorem oraz wielością występujących w nim postaci, o tyle sztych w wykonaniu Słania, nie utraciwszy niczego z oryginału, wydaje się być lekki, czysty i bardziej czytelny”, a także „równie odkrywcze jest w nowym wcieleniu bitwy to, że Artysta w cudowny, rzec by można brawurowy, sposób potrafił występującą w oryginale feerię barw z obrazu przetransponować na kreskę. Wrażenie, jakie się odnosi w zetknięciu ze sztychem, jest niemałe, przytłacza on bowiem swoją

6) Jagodziński Z.K., *Moi wielcy artyści*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa, 2005 (na prawach rękopisu);

7) Kielbasa-Schoeni A., Foltta S., *Podręcznik specjalizowany polskich znaczków pocztowych 1944–1999*, U Marka, Gliwice, 2002;

8) Schmutz L., *Winiетка „Bitwa pod Grunwaldem” o postaci znaczka pocztowego – praca dyplomowa Czesława Słania w: Dunst J., Czesław Słania – geniusz rytu. Katalog prac*, FHU „Fischer”, Bytom, 2007;

9) Niekoniecznie zgadzam się z tezą Zygmunta Jagodzińskiego sugerującą niedocenywanie zdolności i talentu Czesława Słania podczas odbywania przez niego praktyki zawodowej w PWPW (Jagodziński Z.K., *Czesław Słania (1921–2005) Polski grafik. Genialny rytownik*, Korporacja Polonia, Warszawa, 2006, s.35). Uważam, że opinia wystawiona

niezwykłością”<sup>10</sup>. Było to szczytowe osiągnięcie artystyczne Czesława Słania z tzw. „okresu polskiego” do dzisiaj zachwycające jego posiadaczy niezwykłą finezją i z polotem wrytowanych postaci, fantastyczną zdolnością przełożenia barw obrazu na kreskę stalorytniczą sztychu. To tylko przedsmak tego czym jeszcze Czesław Słania miał zadziwić świat. W 1956 roku Czesław Słania zszedł ze statku wycieczkowego „Mazowsze” w porcie w Sztokholmie i rozpoczął tułaczę życie emigranta na obcej ziemi. Jak każdy uciekinier i tułacz wiódł biedną i niepewną egzystencję początkowo utrzymując się z pracy pomywacza na zapleczu pocztowej (!) stołówki w stolicy Szwecji. Dopiero w 1960 roku po wielu staraniach i dzięki szczęśliwemu zrządzeniu losu po brawurowym wykonaniu stalorytniczego portretu Gustawa Frödinga Czesław Słania został zatrudniony jako rytownik Poczty Szwedzkiej. Do tej chwili artysta nie zaniedbywał swego talentu i w ramach samokształcenia (jakbyśmy dzisiaj powiedzieli) wykonał m.in. 22 miniaturowe winietki stalorytnicze przedstawiające mistrzów świata wagi ciężkiej w boksie (od 1889 roku do 1964). Te miniaturki są wykonane różnymi technikami rytowniczymi i ilustrują proces doskonalenia warsztatu sztycharskiego rytownika. Dziś należą do najpowszechniej dostępnych i najpopularniejszych prywatnych prac sztycharskich Słania.

---

przez M.R. Polaka nie była standardowa (op. cit., s. 177), bo przecież ten przedwojenny artysta, wykształcony, zdobywający doświadczenie i umiejętności na praktykach u F. Schirnböcka szybko zorientował się i doskonale wiedział jakim talentem dysponował Czesław Słania, gdy napisał, że „(...) odznaczał się wybitnymi zdolnościami (...)”. Wszak mógł przecież napisać, że dajmy na to „posiadał niemałe umiejętności” lub „odznaczał się wysokimi umiejętnościami”, „posiada spore umiejętności”, itp. Już na następnej stronie sam autor podaje, że m.in. Słania jeszcze jako „uczeń” otrzymał zlecenie na wykonanie projektu i rytu portretowego J. Stalina „a w owym okresie [jest rok 1950 – przyp. moje] postać Stalina była niemalże świętością i tylko najlepsi, a przy tym zaufani mogli pracować przy jego wizerunku i to widniejącym na znaczkach pocztowych”. I tak właśnie było. Taką pracę można było powierzyć tylko zdolnemu i utalentowanemu artyście. A stalinizm w żadnej mierze nie sprzyjał rozwojowi indywidualnemu. Czesław Słania zdawał sobie pomału z tego sprawę i wśród przyczyn jego ucieczki (oprócz innych) z kraju w 1956 roku tkwiło m.in. przekonanie o braku perspektyw twórczych dla niego w Polsce. Inną zupełnie sprawą jest to, że jego macierzysta firma PWPW SA do dzisiaj nie potrafi wykorzystać w budowaniu swego image faktu kształtowania się talentu genialnego rytownika w murach Wytwórni.

- 10) Jagodziński Z.K., *Czesław Słania (1921–2005). Polski grafik. Genialny rytownik*, Korporacja Polonia, Warszawa, 2006;

Pracując w Szwecji Słania świetnie wykonał portret króla Szwecji Gustawa VI Adolfa na znaczku obiegowym. Już w 1962 roku poczta Danii zleciła mu wykonanie pierwszego znaczka, a w 1963 roku szyć pierwszy znaczek dla poczty Grenlandii. Bardzo szybko okazało się, że stał się mistrzem miniaturowych portretów zamieszczanych na znaczkach pocztowych. W 1965 roku Słania wykonał świetny szyć portretowy księcia Eugena, w którym artysta fenomenalnie przy pomocy techniki stalorytnicznej oddał materię oryginału wykonanego węglem. A jego szyć wnętrza katedry w Uppsali z 1967 roku był tak wspaniale wykonany, że użyto go do testowania maszyn drukarskich (to później również się zdarzało, także w Danii). Ryty Czesława Słania zdobywają coraz większe uznanie i do artysty zgłaszają się kolejne zarządy pocztowe z propozycjami wykonania miniaturowych szyć znaczkowych. Użytkowników poczty zachwycają znaczki przedstawiające elementy drewniane flagowego okrętu szwedzkiego „Vasa”, ryty zwierząt z rysunków Bruno Liljeforsa, gobeliny z kościoła w Grodinge, dyliżans pocztowy z 1971 roku, emisja na Boże Narodzenie czy seria przedstawiająca szwedzkie szkło artystyczne. Swymi rytami dla poczty duńskiej Słania podniósł ogólny poziom artystyczny znaczków tego kraju. Szczególny zachwyt wzbudził blok upamiętniający Międzynarodową Wystawę Filatelistyczną „HAFNIA 1976”, a przedstawiający rozbrykane konie pocztowe przed zajazdem wg obrazu Otto Bache. Dla poczty księstwa Monako artysta wykonał m.in. świetne portrety miniaturowe księcia Rainiera III, serię prezentującą obrazy przodków władcy czy długoletnią emisję z widokami Monako. Poczta San Marino wyemitowała zachwycającą serię ośmiu znaczków przedstawiających elementy rycerskiego uzbrojenia szyćowaną przez Słanię. W 1978 roku ukazuje się wspaniały znaczek z budynkiem wiejskiej biblioteki na Wyspach Owczych i świetny wizerunek barana. Poczta Wysp Owczych wyemitowała również dwie serie ze wspaniałymi portretami pisarzy i poetów tego regionu rytowane przez artystę, a także trzy serie prezentujące ozdoby drewniane kościelnych ław, w których szyćcharz z niezwykłym talentem oddał fakturę drewna. Kiedyś artysta podczas jednego z wernisaży stwierdził w odpowiedzi na pytanie o jego najpiękniejsze znaczki, że *według niego do doskonałych może zaliczyć około trzydziestu znaczków, a bardzo dobrych mógłby naliczyć pięćdziesiąt*. Ale ta wypowiedź Czesława Słania była dowodem jego nadmiernej skromności, ponieważ bez popełnienia błędu można stwierdzić, że do doskonałych znaczków rytowanych

przez artystę należy zaliczyć co najmniej 150 z ogólnej liczby, które wyszły spod rylca sztycharza. To bardzo dużo.

Artysta otrzymywał również zamówienia na wykonanie sztychów portretowych do banknotów różnych krajów. I w tej dziedzinie znalazł swój wyraz talent Czesława Słania. Na banknotach brazylijskich zachwyca portret Juscelino Kubitschka de Oliveira, portrety Indian południowo-amerykańskich czy wizerunek Bajany, Brazylijki afrykańskiego pochodzenia. Dla banku litewskiego wykonał świetny portret Juliji Zemaite, a banknoty sztychowane dla Portugalii prezentują wspaniałe wizerunki portugalskich żeglarzy i ich statków.

W 1998 roku Słania wykonał duży stalorytniczy portret papieża Jana Pawła II (67x110 mm), który przyniósł wizerunek dobrodusznego, a zarazem zatroskanego człowieka. Portret świetnie oddawał charakter wewnętrzny Jana Pawła II. Już w 2000 roku Polska i Watykan emitują emisje upamiętniające 80 urodziny papieża-podróżnika, wśród których znalazły się wspaniałe miniatury portretowe Jana Pawła II jako najwyższego kapłana Kościoła. Dwa lata później Słania wykonał kolejną miniaturę znaczkową dla Watykanu z wizerunkiem wesotego, uśmiechniętego Jana Pawła II.

Wśród stalorytniczych portretów wielkoformatowych zachwycają m.in. portret matki artysty Józefy (97x153 mm), autoportret sztycharza (97x137 mm), portret księcia Rainiera III (67x120 mm) oraz szwedzkiej następczyni tronu księżniczki Wiktorii (67x112 mm). W zupełności należy zgodzić się z opinią, że „w tychże sztychach portretowych, jak w żadnych innych, można niemal namacalnie przekonać się o organiczności ciała ludzkiego, tak bowiem bezbłędnie są przedstawione. Są wprost niedościgłe w swej wierności, by nie powiedzieć – genialne. (...) Wielkim i niepodważalnym walorem sztychów jest ich plastyczność, porównywalna tylko z drukiem typograficznym. (...) Dzięki temu oryginalne sztychy uzyskują swoistą mięsistość, są jakby płaskorzeźbami (...)”<sup>11</sup>.

Ta świetna, artystyczna, rytownicza działalność Czesława Słania bardzo szybko znalazła swój oddźwięk w krajach, dla których artysta wykonywał swoje miniatury. Jego talent, umiejętności i ciężka praca znalazły uznanie; m.in. w 1972 otrzymał szlachecki tytuł *Nadwornego Rytownika* od króla Szwecji Gustawa VI Adolfa; w 1973 królowa Dani

11) Jagodziński Z.K., *Czesław Słania (1921–2005). Polski grafik. Genialny rytownik*, Korporacja Polonia, Warszawa, 2006; s. 83-84;



Małgorzata II przyznała mu *Order Dannebrog*; król Szwecji Karol XVI Gustaw w 1984 roku nadał mu *Medal Ósmej Wielkości z Niebieską Wstęgą*, a od księcia Monako Rainiera III w tym samym roku otrzymał *Order św. Karola*; w 1991 roku otrzymał *Srebrny Krzyż Zasługi RP* od prezydenta Lecha Wałęsy, a w 1998 roku prezydent Aleksander Kwaśniewski nadał mu *Krzyż Komandorski Orderu Zasługi RP*; w 2000 roku papież Jan Paweł II nadał Czesławowi Śłani *Order św. Grzegorza*, a w 2002 roku Poczta Brytyjska odznaczyła artystę *Medalem Złotym Rowlanda Hilla i Złotym Medalem Philips Gold Award*.

Sześciokrotnie znaczki przez niego wykonane otrzymały tytuły najpiękniejszych znaczków świata, posiadał odznakę *Zasłużonego dla Kultury Polskiej*, otrzymał *Krzyż Partyzancki* oraz tytuł *Polaka Stulecia w Szwecji*. Ale to nie jedyne wyróżnienia, które spotkały artystę. Do wspaniałych wyróżnień dołączyła Królewska Poczta Szwedzka, która w 1991 roku wydała świetny blok z trzema znaczkami upamiętniając w ten sposób 70. rocznicę urodzin Czesława Śłani, najwybitniejszego swego sztycharza. Blok przedstawiający sceny z obrazu C.G.Pilo „*Koronacja Gustawa III*” rytował oczywiście... Czesław Śłania, a na przywieszce artysta umieścił narzędzia pracy rytownika: rylec, lupkę i stalową płytkę sztycharską. Również Poczta Polska wydała walory z portretem Czesława Śłani – jeden dla upamiętnienia jego 75. urodzin w 1996 r. (na znaczku znalazł się autoportret artysty wykonany... przez niego samego, ale z okazji jego 60. urodzin!) i drugi w 2006 r. po śmierci artysty, w postaci kartek pocztowych.

Sztycharz bardzo chętnie podejmował się rytów trudnych, skomplikowanych projektów. Lubił takie wyzwania. I wykonywał je w sposób mistrzowski. To dlatego zrozumiała jest jego wypowiedź, gdy stanął przed matejkowskim obrazem w Muzeum Narodowym w Krakowie: „(...) *ja to widzę od razu w kreskach i kropkach. Matejko nadaje się świetnie do przetworzenia na mój sposób. Każda kreska jest przecież jednakowa, ale poprzez pogrubienie oddaje się cały obraz*”<sup>12</sup>. Ale każdy taki skomplikowany projekt realizował po uprzednim wykonaniu studiów rysunkowych poszczególnych postaci, układów, części ciała lub przedmiotów, na których projektował położenie „lag” (kresek i kropek o różnych wartościach podkreślających rysunek). Te właśnie szkice i projekty należą dziś do bardzo cennych i istotnych obiektów w kolekcjach śłanianów.

12) Karwat W. (reż.), *Czarodziej rylca*, film TVP, 1996;

Czesław Ślania był fenomenalnym sztycharzem miniatur pocztowych, których wykonał na pewno 1071 dla 32 rządów pocztowych (Polski, Szwecji, Danii, Grenlandii, Islandii, Monako, San Marino, Irlandii, Wysp Owczych, Francji, Wielkiej Brytanii, USA, Poczty ONZ, Jamajki, Litwy, Łotwy, Estonii, Nowej Zelandii, Wysp Alandzkich, Australii, Niemiec, Tunezji, Chin, Singapuru, Szwajcarii, Belgii, Gibraltaru, Watykanu, Wysp Marshalla, Tajlandii, Hong Kongu i Hiszpanii). Nikt przed nim i już nikt po nim (prawdopodobnie) nie rytował i nie wrytuje takiej ilości znaczków. W tej dziedzinie otrzymał certyfikat Księgi Guinnessa. W jego dorobku twórczym znalazły się sztychy do banknotów dla 10 państw (Argentyny, Belgii, Brazylii, Izraela, Kanady, Kazachstanu, Litwy, Portugalii, Wenezueli i Dominikany). Wykonał również sztychy banknotowe dla Wielkiej Brytanii, Sierra Leone, Urugwaju, Iranu i Indii, które nie zostały wykorzystane. Zaprojektował dwa medale (dla Szwecji i Monako) i monetę (Monako). Był rytownikiem czterech exlibrisów. Jego staloryt przedstawiający budynek poczty w Tallberg otrzymywali pracownicy pocztowi w Szwecji, przechodzący na emeryturę, jako upominek od zakładu pracy. Staloryt z wizerunkiem zamku książęcego w Monako z XVIII wieku stał się elementem ilustracyjnym aerogramu podnosząc zdecydowanie wartości estetyczne tego formularza pocztowego. Wielkie uznanie budzą do dzisiaj miniatury portretowe, winietki w formie znaczka, wykonane często jakby dla siebie, a przedstawiające aktorki, polityków, bokserów, rodziny i przyjaciół. Jego znaczki sześciokrotnie zdobywały tytuły najpiękniejszych znaczków na świecie i kilkunastokrotnie zdobyły tytuły najpiękniejszych znaczków w Szwecji.

### **Kluby i środowiska kolekcjonerów ślaniałów**

Spółeczną odpowiedzią na coraz szerszą działalność artystyczną Czesława Ślania było wykształcenie się środowisk kolekcjonerskich zainteresowanych szczególnie twórczością artysty. Czesław Ślania już pracą dyplomową, miniaturą obrazu J. Matejki „*Bitwa pod Grunwaldem*”, ujawnił swój talent i możliwości twórcze. Praca ta spotkała się z dużym zainteresowaniem znawców rytów stalorytnicznych. Tworząc kolejne miniatury już po opuszczeniu kraju artysta podnosił poziom artystyczny znaczków państw, dla których je wykonywał. Rytował także prywatne miniaturowe sztychy (bokserzy, aktorki, politycy), które

bardzo szybko znajdowały nabywców w Szwecji, Danii i USA. Jak sam wspominał, ze sprzedaży rytowanego przez niego portretu matki Józefy wykonanego na jej 66 urodziny obchodzone w 1963 roku, wykonanego w formie znaczka pocztowego, przez lata wspierał finansowo matkę żyjącą wówczas w Osmolicach koło Lublina. Od początku lat siedemdziesiątych wzrastało na całym świecie zainteresowanie jego pracami i powstawały indywidualne, filatelistyczne kolekcje jego prac. Kolekcjonerzy zaczęli tworzyć organizacje, których celem było m.in. badanie twórczości artysty, wymiana jego prac, wiedzy i informacji, prowadzenie studiów nad jego pracami, itp. Pierwsze kluby kolekcjonerów staniaków powstały w 1981 roku w Sztokholmie (Szwecja) pod nazwą „*Czesław Słania Samfundet*” (liczący ok. 130 członków) oraz w Kopenhadze (Dania) pod nazwą „*Danpolphil – Cz. Słanias Studium Gruppe*” (do którego należało ok. 20 członków). W roku 1985 w Stanach Zjednoczonych powstał kolejny zorganizowany ośrodek zainteresowań twórczością artysty pod nazwą „*Czesław Słania Study Group*” (225 członków), który skupiał kolekcjonerów amerykańskich i z innych krajów (m.in. Japonii, Australii, Nowej Zelandii, Kanady, Polski). Niestety, nieobecność prac Czesława Słania w emitowanych wydawnictwach Poczty Polskiej nie sprzyjała szerszej popularyzacji jego postaci i twórczości w polskim środowisku kolekcjonerskim.

Ale w kraju istniała grupa filatelistów znająca twórczość Czesława Słania – byli nimi ci, którzy kolekcjonowali znaczki szwedzkie, duńskie czy księstwa Monako. Nieśmiały proces „powrotu” Czesława Słania do Polski został zapoczątkowany wystawą indywidualną jego twórczości, którą w Krakowie zorganizował krakowski Zarząd Okręgu Polskiego Związku Filatelistów pod nazwą „*Grafika znaczków pocztowych Czesława Słania*” w 1983 roku. Nie odegrała ona jednak większej roli w procesie kształtowania się ruchu staniologicznego w Polsce. Przełom w tej dziedzinie nastąpił w roku 1991, kiedy w Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu z okazji 70. rocznicy urodzin artysty odbył się w dniu 29 września 1991 wernisaż wystawy „*Czesław Słania czarodziej rylca*” (z kolekcji Jerzego Krysiaka) z udziałem Czesława Słania. Doszło m.in. wówczas do osobistego spotkania przedstawicieli Młodzieżowego Koła Filatelistycznego PZF (istniejącego od 1984<sup>13</sup>), a działającego przy Młodzieżowym Domu Kultury w Jeleniej Górze z artystą i do

13) Milewski J., *Dwadzieścia lat działalności Młodzieżowego Koła Filatelistycznego im. Czesława Słania w Jeleniej Górze*, Rocznik Jeleniogórski, tom 36, 2004;

nawiązania z nim osobistego kontaktu. Już wcześniej Koło nawiązało z inicjatywy jego opiekuna Janusza Milewskiego, przy życzliwej pomocy Jana Witkowskiego, kontakt z Czesławem Słanią w związku z planami organizacji wystawy filatelistycznej m.in. prezentującej dotychczasowy dorobek artystyczny sztycharza w dziedzinie znaczków pocztowych. Do organizacji wystawy i utworzenia klubu zbieraczy słanianów w Polsce mocno namawiał także członek Koła Jerzy Krysiak, deklarujący pomoc w tym względzie, a przygotowujący wówczas wystawę indywidualną prac Czesława Słani we wrocławskim muzeum. Delegacja była zauroczona spotkaniem z Czesławem Słanią oraz jego pracami prezentowanymi na wystawie, a pochodzącymi z kolekcji Jerzego Krysiaka. Zapadła wówczas decyzja o profilu zainteresowań MKF na rzecz pogłębionych studiów nad twórczością Czesława Słani. Młodzieżowe Koło Filatelistyczne liczyło wówczas 16 osób<sup>14</sup>. Takie były początki powstania i wykształcenia się jeleniogórskiego ośrodka słaniologicznego, pierwszego i wówczas jedyne w Polsce. W 1992 roku ukształtowało się drugie środowisko słaniologiczne w Polsce, a mianowicie w Radomiu Maciej Karbownik (1940-2000), również przy poparciu Jerzego Krysiaka, powołał do życia „*Koło Zainteresowań Znaczkami CZESŁAW SŁANIA*” Polskiego Związku Filatelistów. Po śmierci Macieja Karbownika opiekę nad „*Kołem Zainteresowań Znaczkami CZESŁAW SŁANIA*” przejęło Jeleniogórskie Stowarzyszenie Filatelistów i Kolekcjonerów. Klub zmienił przynależność organizacyjną oraz nazwę na „*Ogólnopolski Klub Zainteresowań Znaczkami CZESŁAW SŁANIA*”, a jego siedziba została przeniesiona do Jeleniej Góry. Prezesem Klubu został i pełni tę funkcję do chwili obecnej Janusz Milewski. Do głównych zadań OKZZ należało przede wszystkim podejmowanie i realizowanie działań popularyzujących sylwetkę i osiągnięcia artystyczne Czesława Słani, inicjowanie, wspieranie i organizowanie wystaw i pokazów twórczości artysty, emisja całości o charakterze pocztowym poświęconych Czesławowi Słani, inspirowanie i pomaganie w powstawaniu publikacji poświęconych twórczości wielkiego sztycharza, rozbudowywanie archiwum dotyczącego Słani, tworzenie bibliografii artysty, itp.

Kluby kolekcjonerów słanianów wydawały i wydają własne czasopisma poświęcone dokonaniom twórczym Czesława Słani. Szwedz-

14) *Kronika Młodzieżowego Koła Filatelistycznego im. Czesława Słani w Jeleniej Górze 1993–1995*, tom I;

ki klub od samego początku wydawał biuletyn pod nazwą „Czesław Słania Samfundet”. Z kolei w Stanach Zjednoczonych „Czesław Słania Study Group” do chwili obecnej wydaje bardzo interesujący kwartalnik poświęcony twórczości Czesława Słania pod nazwą „Close-Up”. Z kolei Młodzieżowe Koło Filatelistyczne w Jeleniej Górze wydawało kwartalnik pt. „Informator MKF – Miniatury Czesława Słania”, a od 1997 roku ukazywał się on jako „Informator MKF”. Natomiast radomskie Koło Zainteresowań Znaczkami Czesław Słania wydawało czasopismo pod nazwą „Biuletyn KZZ”. Na popularyzowanie twórczości i sylwetki Czesława Słania obszerne łamy poświęcały również „Posten Frimarken Bulletin” ze Szwecji, „Nytt på Postmuseum” ze Szwecji oraz „The Essay-Proof Journal” ze Stanów Zjednoczonych.

W kraju istnieją także inne środowiska zainteresowań twórczością genialnego artysty-szycharza. Jest nim działalność środowiska krakowskich filatelistów, śląskich miłośników prac Słania czy lubelskich przyjaciół – filatelistów wielkiego rytownika, a także wielce zasłużonego, dla przywracania sylwetki i twórczości Czesława Słania polskiemu społeczeństwu, Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu na czele z dyrektorką Jadwigą Bartków-Domagałą. W tym zespole nie może zabraknąć redakcji czasopism „Przeglądu Filatelistycznego”, „Filatelistyki” (nieistniejącej), „Kolekcjonera Dolnośląskiego” i „Filatelisty”.

Innym przejawem zainteresowania społecznego sylwetką i twórczością Czesława Słania jest piśmiennictwo jemu poświęcone i z nim związane. Do chwili obecnej udało się skatalogować 710 książek, artykułów, opracowań, doniesień, informacji i stron www opublikowanych na całym świecie na temat Czesława Słania i jego twórczości. Liczba ta nie wyczerpuje wszystkich tego typu przejawów zainteresowania (nie katalogowano informacji opublikowanych w katalogach, biuletynach reklamowych i promocyjnych, informacji emisyjnych, itp.).

Wśród nich najważniejszą pozycją dotyczącą Czesława Słania jest oczywiście jego polsko-angielska biografia pióra Zygmunta Krzysztofa Jagodzińskiego pt. „Czesław Słania (1921-2005) Polski grafik. Genialny rytownik” będąca najpełniejszym kompendium wiedzy o fenomenalnym szycharzu, wydana w *Korporacji Polonia* (2006) w niezwykle profesjonalnej i estetycznej formie. A teraz mamy możliwość zapoznania się z jej drugim tomem, znacznie obszerniejszym niż pierwszy, wydanym w *C&C Pracownia* (2008). Niezwykle jest to, że jej wydanie sfinansował sam autor. Praca ta przyniosła rzetelne informacje o Czesławie Słaniu

i jego umiejętnościach i zweryfikowane w najbardziej staranny sposób w chwili jej powstawania. Autor opublikował także obszerne dossier fotograficzne Słani, wśród których było wiele fotografii pierwszy raz prezentowanych publicznie. Udało mu się również sprostować mnóstwo nie do końca prawdziwych informacji o wybitnym grafiku, które niewiele miały wspólnego z rzeczywistością. Lecz najważniejszym jakby walorem tej publikacji jest zamieszczenie w niej po raz pierwszy obszernego zestawu dokumentów dotyczących Czesława Słani, do których dotarł autor, a nieznanych wcześniej nikomu z badaczy i kolekcjonerów (m.in. życiorysu, podań i wniosków artysty, kart zakładowych, opinii o nim, dokumentów awansowych, przeszerogowań, kart pracy, itp.). Autor opublikował również prace Słani dotychczas nieznanego szerszemu ogółowi.

Wcześniej Mieczysław A. Lipiński opublikował pracę przyczynkarską o charakterze biograficznym pn. „*Czesław Słania, his life and work. Facts, legends and gossips*” (Chicago 1986). Również Jerzy Krysiak był autorem opracowania o charakterze biograficznym w formie rękopisu pt. „*Czesław Słania czarodziej ryłca*” (Tygelsjö 1996). Podobny charakter miała też praca Ib Eichner-Larsena „*Mesteren Czesław Słania. Biografi og katalog*” (Aarhus 1986). Wszystkie te prace w znaczący sposób przyczyniły się do popularyzacji twórczości Czesława Słani oraz rozwoju kolekcjonerstwa jego prac na świecie. Równie istotne znaczenie miało publikowanie katalogów prac Czesława Słani o różnym poziomie edytorskim i faktograficznym. Największe znaczenie w tej dziedzinie miała działalność *Czesław Słania Study Group* z USA, który wydawał wielokrotnie ilustrowane (czarno-białe) katalogi prac artysty autorstwa Harolda Ashby Shorta. W Polsce natomiast w 1996 roku ukazał się polsko-angielski katalog prac Słani (czarno-biały) opracowany przez Janusza Dunsta. Również w internecie można było spotkać różne strony www, będące katalogami prac sztycharza. Oferowano również katalogi na płytach CD. Ale w tej dziedzinie szczytowym osiągnięciem było wydanie kolorowego katalogu prac Czesława Słani, opracowanego przez Janusza Dunsta, pt. „*Czesław Słania – Geniusz rytu. Katalog prac*” przez wydawnictwo Andrzeja Fischera z Bytomia. Pozycja ta, wydana estetycznie i trwale, niewątpliwie przyczyni się do wzrostu zainteresowania dorobkiem wielkiego rytownika miniatur stalorytnicznych.

## Wystawy prac Czesława Ślania

Innym, niezwykle istotnym i ważnym elementem budzenia i zaspokajania zainteresowania twórczością i osobą Czesława Ślania były wystawy jego prac. To właśnie one pozwalały w oryginale zapoznać się szerokiej publiczności z jego dorobkiem artystycznym, drogami wiodącymi do powstania poszczególnych miniatur czy sztychów, przybliżenia i poznania atmosfery i okoliczności ich tworzenia, warsztatu technicznego i artystycznego ich twórcy. Tym bardziej, że sam artysta chętnie uczestniczył w nich i cierpliwie odpowiadał na pytania zwiedzających, a potem przez długie godziny podpisywał stopy swoich prac. A ustawiały się do niego ogromne kolejki (sam w kilku takich kolejkach stałem, cierpliwie czekając na chwilę spotkania z mistrzem stalorytu i uzyskania jego sygnatury). Wystawy prac Czesława Ślania były organizowane na całym świecie w oparciu o różne kolekcje indywidualne. Do rozpoznanych kolekcji, które były podstawą organizacji wystaw indywidualnych twórczości artysty były m.in. kolekcje: Zygmunta Boruckiego z Chodzieży „*Grafika znaczków pocztowych Czesława Ślania*”, Marie-Joséphine Goa de Iturbide z Lizbony „*A arte na gravura*”, Lothara Heinricha ze Sztokholmu „*Mästergravören Czesław Ślania*”, Jarosława Koźlika z Bielska-Białej „*Czesław Ślania*”, Jerzego Krysiaka z Tygelsjö „*Czesław Ślania czarodziej ryłca*”, Tadeusza W. Kuźmy z Melbourne „*Czesław Ślania and his work*”, Młodzieżowego Koła Filatelistycznego im. Czesława Ślania z Jeleniej Góry „*Miniatury Czesława Ślania*”, Henryka Monkosa z Katowic „*Ślania artysta-sztycharz wszechczasów i jego arcydzieła*”, Mieczysława Wedziuka z Lublina „*Czesław Ślania – mistrz stalorytu*”, Jana Witkowskiego z Poznania „*Dorobek Czesława Ślania z zakresu grafiki filatelistycznej*”, Aleksandra Wróblewskiego z Kopenhagi „*Grafika znaczków pocztowych Czesława Ślania*” czy ZHP Szczepu Harcerzy Nieśłyszących ze Szczecina „*Czesław Ślania – polska gwiazda szwedzkiej poczty*”. Towarzyszyły im różnorodne wydawnictwa pamiątkowe i opracowania. Do najciekawszych i najokazalszych w tym względzie wydawnictw należy album wydany przez księcia Lennarta Bernadotte w 1989 roku pt. „*Czesław Ślania's livsverk*” z okazji wystawy prac artysty na wyspie Mainau w posiadłości księcia. Szczególny charakter tego wydawnictwa polega na tym, że książkę, sam będąc zapalonym fotografikiem, zaprezentował w katalogu fotograficzne powiększenia rytów Ślania, które we wspaniały sposób zobrazowały mistrzowską technikę rytowniczą artysty.

W tabeli 1 zamieszczono wykaz wystaw indywidualnych twórczości artystycznej Czesława Słania.

Rok	Miejsco-wość	Tytuł	Miejsce	Okazja	Zbiory
1983	Kraków	Grafika znaczków pocztowych Czesława Słania	Dom Filatelisty		Aleksandra Wróblewskiego
1986	Kopenhaga	Frimaerker graverede af Czesław Słania	Klub Polski	65. rocznica urodzin artysty	Aleksandra Wróblewskiego
1987	Londyn	Czesław Słania stamp designer and engraver	Związek Filatelistów Polskich w Wielkiej Brytanii		
1989	Mainau	Czesław Słania livsverk	Zamek Mainau na Jeziorze Bodeńskim		Artysty i Marie-Josephe Goa de Iturbide
1991	Wrocław	Czesław Słania czarodziej rylca	Muzeum Poczty i Telekomunikacji	70. rocznica urodzin Czesława Słania	Jerzego Krysiaka
	Sztokholm	Mästergravören Czesław Słania	Muzeum Poczty	70. rocznica urodzin Czesława Słania	Artysty, Muzeum Poczty i Lothara Heinricha
1991	Milwaukee	Cz. Słania. 40 years philatelic engraving			Czesław Słania Study Group
1992	Jelenia Góra	Czesław Słania sztyczarz XX wieku	Młodzieżowy Dom Kultury		Młodzieżowego Koła Filatelistycznego w J. Górze*
1993	Moskwa	Czesław Słania Exhibition	Moskiewskie Towarzystwo Filatelistów	110. rocznica istnienia Moskiewskiego Towarzystwa Filatelistów	
1994	Jelenia Góra	Miniatury Czesława Słania	Biuro Wystaw Artystycznych		Jerzego Krysiaka i MKF im. Cz. Słania
	Lizbona	A arte na gravura	Centrum Sztuki Nowoczesnej		Marie-Josephe Goa de Iturbide
1995	Helsingborg	Hovgravör Czesław Słania	Muzeum Grafiki		Jerzego Krysiaka
1996	Wrocław	Grafika Czesława Słania	Muzeum Poczty i Telekomunikacji	75. rocznica istnienia Muzeum i 75. rocznica urodzin Czesława Słania	Jerzego Krysiaka

\* dalej: MKF im. Cz. Słania



Rok	Miejsco-wość	Tytuł	Miejsce	Okazja	Zbiory
1998	Czeladź	Czesław Słania – Czeladź 98	Szkoła Podstawowa nr 1		MKF im. Cz. Słania i ZHP Szczepu Harcerzy Niesty- szących w Szczecinie
	Szczecin	Grafika Czesława Słania	Zamek Książąt Pomorskich	XVII Zjazd PZF	Jerzego Krysiaka
1999	Chicago	Czesław Słania Master of Engraving			Jerzego Krysiaka
	Warszawa	Grafika Czesława Słania	Urząd Poczto- wa Starym Mięcie	Promocja wspól- nego wydania znaczków Polski i Szwecji	Jerzego Krysiaka
	Sztokholm	Czesław Słania Konstnär och frimärksgravör	Instytut Polski	Odnaczenie artysty Krzyżem Koman- dorskim Orderu Zastugi RP	Jerzego Krysiaka
	Lublin	Grafiki Czesława Słania	Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych	Szwedzko-Polskie Dni Lublina	Artysty i Jerzego Krysiaka
	Jelenia Góra	1000 znaczków Czesława Słania	Muzeum Karkonoskie	Wydanie 1000. znaczka Czesława Słania	MKF im. Cz. Słania i Jerzego Krysiaka
	Malmö	Czesław Słania utställning i rådhuset	Ratusz Miejski		Artysty i Jerzego Krysiaka
2000	Sollentuna	Czesław Słania's livsverk	Centrum Targowe		Lothara Heinricha
	Göteborg	Czesław Słania Grafik och Frimärksutställning	Dom Handlowy		Jerzego Krysiaka
	Melbourne	Czesław Słania and his work	Polish Philatelic Society of Australia		Tadeusza W. Kuźmy
	Falun	Czesław Słania Grafik	Biblioteka Miejska	Wydanie 1000. znaczka Czesława Słania i Dni Polskie	Jerzego Krysiaka
2001	Warszawa	Czesław Słania mistrz stalorytu	Pałac Prezydenta Rzeczypospolitej	Nominacja Czesława Słania do Nagrody im. Andrzeja Drawicza	Jerzego Krysiaka
	Wrocław	Czesław Słania mistrz stalorytu	Muzeum Poczty i Telekomunikacji	80. rocznica urodzin Artysty i 80. rocznica powstania MPiT	Jerzego Krysiaka

Rok	Miejscowość	Tytuł	Miejsce	Okazja	Zbiory
	Jelenia Góra	Czesław Stania artysta grafik	Grodzka Biblioteka Publiczna	80. rocznica urodzin Artysty	MKF im. Cz. Stani
	Lublin	Czesław Stania. Królewski rytownik – lublinianin	Rejonowy Urząd Poczty		Mieczysława Wedziuka
	Czeladź	80. urodziny Czesława Stani	Miejska Biblioteka Publiczna	80. rocznica urodzin Artysty	MKF im. Cz. Stani
	Sztokholm	Czesław Stania mer än 1000 graverade frimärken	Muzeum Poczty	20. rocznica istnienia Czesław Stania Samfundet	Lothara Heinricha
	Katowice	80. rocznica urodzin Czesława Stani	Teatr Śląski im. S. Wyspiańskiego	80. rocznica urodzin Artysty	Henryka Monkosa i MKF im. Cz. Stani
2002	Winnipeg	Czesław Stania master engraver	„Millennium Centre”	Polonijny Festiwal Kultury i Sztuki	Jerzego Krysiaka
2003	Jelenia Góra	Szychy Czesława Stani	Grodzka Biblioteka Publiczna	20. rocznica powstania Młodzieżowego Koła Filatelistycznego im. Cz. Stani	MKF im. Cz. Stani i Tadeusza W. Kuźmy
2004	Warszawa	Czesław Stania	Hotel „Bristol”	45. Doroczne Walne Zgromadzenie Międzynarodowego Instytutu Producentów Kauczuku Syntetycznego	Jarostawa Koźlika
	Jelenia Góra	Przeгляд Filmów o Czesławie Stani	Jeleniogórskie Centrum Kultury		MKF im. Cz. Stani
2005	Wrocław	Czesław Stania – in memoriam 1921-2005	Muzeum Poczty i Telekomunikacji		Jerzego Krysiaka
2006	Wrocław	Rytownicy polskich znaczków pocztowych	Muzeum Poczty i Telekomunikacji		Muzeum Poczty i Telekomunikacji i PWPW SA
2007	Mancofa	Stania y otros grabadores			
2008	Lublin	Czesław Stania – mistrz stalorytu	Wojewódzki Ośrodek Kultury	Symposium „Związki Czesława Stani z Lublinem”	Mieczysława Wedziuka

Odbывwały się również przedsięwzięcia o charakterze popularno-naukowym w postaci sesji i sympozjów podczas których wygłaszano m.in. referaty i komunikaty odnotowujące stan badań nad znajomością twórczości artysty, jego drogi artystycznej, biografią Czesława Słani.

Takie przedsięwzięcia zrealizowano:

- w Jeleniej Górze w 1995 roku – sesja popularna pn. „*Staloryty Czesława Słani*”. Wygłoszono 3 komunikaty dotyczące twórczości Cz. Słani. Uczestniczyło 30 osób.
- w Jeleniej Górze w 1997 roku – sesja popularna pt. „*Osobliwości polskich znaczków*”. Wygłoszono m.in. jeden referat poświęcony „figlom” znaczkowym Cz. Słani. Wzięło udział 25 osób. Ukazało się wydawnictwo po sesji.
- w Lublinie w 2008 roku – sympozjum pn. „*Związki Czesława Słani z Lublinem*”. Wygłoszono 2 referaty.
- we Wrocławiu w 2008 roku – sesja pn. „*Artystyczna spuścizna geniuszarytu Czesława Słani powracado kraju*”. Wygłoszono 8 referatów. Uczestniczyło 130 osób. Planuje się wydanie wydawnictwa posesyjnego.

Duże znaczenie popularyzatorskie posiadało również prezentowanie eksponatów filatelistycznych poświęconych Czesławowi Słani i jego twórczości na konkursowych wystawach filatelistycznych. Udział w takich prezentacjach był ze strony wystawców aktem dużej odwagi, bo właśnie wówczas eksponat był poddawany ocenie sędziów filatelistycznych i otrzymywał oceny punktowe przekładające się w końcowym efekcie na określony stopień (kolor) wyróżnienia w postaci medalu lub dyplomu w randze medalu. Taki eksponat musiał odpowiadać stosownym regułom wystawienniczym sformułowanym przez Światową Federację Filatelistyczną (FIP). To właśnie podczas ich trwania duże rzesze zwiedzających mogły poznać mistrzowskie sztychy artysty i zapoznać się ze stosowanymi przez niego technikami rytowniczymi. Samo dopuszczenie do udziału w wystawie określonej rangi wymagało posiadania odpowiedniego patentu i osiągnięcia właściwego poziomu merytorycznego popartego wyróżnieniem zdobytym podczas wystawy niższej rangi. W konkursowych wystawach filatelistycznych brały udział eksponaty poświęcone Czesławowi Słani i jego twórczości przygotowane i zrealizowane m.in. przez Jerzego Krysiaka z Tygelsjö, ZHP Szczep Harcerzy Nieśłyszących ze Szcze-

cina oraz Młodzieżowe Koło Filatelistyczne im. Czesława Ślania z Jeleniej Góry.

W tabeli 2 wyszczególniono osiągnięcia uzyskane przez MKF im. Czesława Ślania w Jeleniej Górze w czasie prezentowania eksponatów wystawowych na wystawach różnej rangi; od okręgowych do światowych (eksponaty MKF im. Czesława Ślania, dotyczące artysty, oprócz Polski, zostały pokazane w Niemczech, Japonii, Korei Południowej, Tajlandii oraz Finlandii). To jedyny znany tak szeroki udział eksponatów ślaniologicznych w wystawach konkursowych na świecie.

Rodzaj wystawy	Udział honorowy	Brązowy*	Posrebrzany*	Srebrny*	Duży srebrny*	Pozłacany*	Duży pozłacany*	Ogółem
Niekonkursowa	11							11
Okręgowa				2		3		5
Krajowa		1	4	3	11	3	1	23
Międzynarodowa			2		1	1		4
Ogólnopolska			1	2	1			4
Europejska		1		1				2
Światowa		1	1	2				4
Ogółem	11	3	8	10	13	7	1	53

\* wyróżnienia w randze medali i medale

### „Jesteśmy ambasadorem Polski”

Taką nazwę nosił wieloletni program reklamujący Firmę Chemiczną DWORY SA z Oświęcimią utworzony i zrealizowany z inicjatywy ówczesnego wiceprezesa d/s marketingu tej firmy, również kolekcjonera ślaniaków, Jarosława Koźlika. Wprowadzie wcześniej, już w 1957 roku<sup>15</sup>, Czesław Ślania wykonał sztychy dwóch winietek reklamowych dla szwedzkiego przedsiębiorstwa eksportują-

15) Short H.A., *The Engraving Art of Czesław Ślania*, Milwaukee, 2008, s. 98;

cego wyroby futrzarskie, ale przedsięwzięcie zrealizowane przez DWORY SA miało bardzo szeroki wymiar ilościowy i merytoryczny. Program ten wyraźnie dowiódł, że talent Czesława Ślania wybitnie wspomógł wypromowanie marki znanej firmy chemicznej i skutecznie podniósł jej rangę jako niezawodnej firmy, realizującej zawarte kontrakty na wysokim poziomie technicznym i technologicznym. Jednocześnie w ramach tego przedsięwzięcia firma prezentowała wcześniejsze dokonania sztycharskie artysty przyczyniając się w ten sposób do jeszcze szerszej popularyzacji jego sztuki. W ramach programu „Jesteśmy ambasadorem Polski” Czesław Ślania wykonał<sup>16</sup>:

- miedzioryt „Styren” (2001) o wym. 148 x 116 mm, nakład: 450 egz. w kolorach: nr 1-50 sepia, 51-150 grafit, 151-450 granat, sygnowany;
- miedzioryt „Butadien” (2002) o wym. 113 x 108 mm, nakład: 450 egz. w kolorach: 1-50 sepia, 51-150 grafit, 151-450 granat, sygnowany;
- staloryt „Regenox” (2003) o wym. 48,5 x 35,5 mm, nakład: 450 egz. w kolorach: 1-300 granat, 301-400 grafit, 401-450 sepia, sygnowany; staloryt ten został również wykorzystany do wydrukowania ząbkowanych winietek w PWPW SA w Warszawie o wym. 49 x 36 mm, które były naklejane na korespondencji firmowej (nakład: 150.000 sztuk);
- miedzioryt „Polimeryzatory” (2004) o wym. 116 x 108 mm, nakład: 450 egz. w kolorach: nr 1-50 sepia, 51-150 grafit, 151-450 granat, sygnowane;
- miedzioryt „Dzwon” (2004) o wym. 17 x 24 mm, niesygnowany, został wykorzystany do wykonania winietki-bloku w formie nieząbkowanej (nakład: 500 egz.(?)) i ząbkowanej (nakład: 10.000 sztuk); ta ostatnia była naklejana na korespondencji firmowej.

Mottem towarzyszącym temu przedsięwzięciu były słowa „Czesław Ślania uważany jest za geniusza mającego mistrzowskie wyuczucie perspektywy i formy. Jego prace cechuje niezwykła precyzja wykonania. Stanowią one natchnienie dla innych artystów, a ze względu na wysoki poziom artystyczny, wzbudzają duże zainteresowanie wśród kolekcjonerów na świecie”.

16) Koźlik J., *Czesław Ślania*, Oświęcim 2004;

W ramach budowania marki narodowej Polski wydawano prospekty handlowe firmy, raporty roczne, wydawnictwa okolicznościowe<sup>17</sup>, torby reklamowe, kubki porcelitowe i plastikowe, długopisy, kartki świąteczne, plakaty, itp. z elementami grafik Czesława Słania; wspierano przedsięwzięcia wydawnicze<sup>18</sup> i wystawiennicze<sup>19</sup> innych podmiotów poświęcone upowszechnianiu sztuki Czesława Słania. Jednocześnie bardzo interesującym przedsięwzięciem wydawniczym Firmy Chemicznej DWORY SA w Oświęcimiu okazało się wydawanie całej serii ściennych, wieloplanszowych kalendarzy, starannie opracowanych graficznie i edytorsko. Wszystkie one były poświęcone sztuce Czesława Słania w bardzo estetyczny sposób przybliżając ją użytkownikom tych kalendarzy. I tak kalendarz z 2002 roku przyniósł jako ilustracje znaczki Cz. Słania z jego „figlami” wykonanymi na znaczkach w mikroskopijnej skali; kalendarz z 2003 roku prezentował różne prace pocztowe i prywatne artysty; motywem przewodnim kalendarza na 2004 rok były miedziorytnicze wariacje „końskich” rysunków Piotra Michałowskiego; kalendarz na rok 2005 był tematycznie związany ze sportem – pokazano powiększenia rytów-winietek Cz. Słania z mistrzami wagi ciężkiej w boksie i ostatni kalendarz na rok 2006 pokazał wspaniałe, wielko-formatowe prace rytownicze Czesława Słania wykonane dla poczt Szwecji i Monako.

Czesław Słania pozostawił w swojej spuściźnie artystycznej również inne prace sztycharskie wykonane na zamówienia różnych instytucji. Były wśród nich staloryty wykonane m.in. dla Komitetu Olimpijskiego Jugosławii, Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Świata w Ujeżdżaniu w 1990 roku w Szwecji, Związku Filatelistów Polskich w Wielkiej Brytanii (dwa świetne ryty portretowe J. Piłsudskiego i W. Andersa), Klubu Filatelistów Duńskich w Kopenhadze czy Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Stanach Zjednoczonych. Te przykłady prac artystycznych świetnie oddają miarę uznania talentu i artyzmu Czesława Słania, którego prace podnosiły rangę wydarzeń i uroczystości realizowanych przez różnorodne organizacje państwowe i prywatne.

17) Spyra A., *Polski kauczuk – historia marki*, Dwory SA, Kraków 2005;

18) AA&JB.Turakiewicz, *Rylec Czesława Słania odkrywa piękno instalacji przemysłowych*, Kolekcjoner Dolnośląski, 2003, nr1-2-3;

19) *Czesław Słania in memoriam 1921–2005*, Muzeum Poczty i Telekomunikacji, Wrocław 2005;

Mistrzostwo sztycharskie Czesława Słani w dziedzinie rytu miniaturowego było wykorzystywane przez wiele zarządów pocztowych do emisji różnorodnych nowodruków jego prac stalorytnicznych. Kierownictwa poczt wielu krajów świata doskonale zdawały sobie sprawę, że wydanie takiego jedno- czy wielokolorowego rytu w ograniczonym nakładzie jest świetną formą reklamy danej poczty, ale również można wówczas liczyć na murowany sukces edytorski i finansowy. Kolekcjonerzy jego prac, ale również osoby czułe na wszelkie estetyczne i mistrzowskie wykonania artystyczne błyskawicznie wykupywały tego typu wydawnictwa. Dziś bardzo trudno zdobyć te emisje do kolekcji, co jest ewidentną ilustracją popularności prac i sztuki Czesława Słani w różnych kręgach społecznych. Takie nowodruki ze stalorytów Czesława Słani wyemitowały Polska, Szwecja, Dania, Grenlandia, Monako, Wyspy Owczce, Francja i Australia. Staloryty Czesława Słani, specjalnie wykonywane, były również używane do testowania nowo zakupionych maszyn drukarskich w Szwecji i Danii zapewniając właściwy dobór i dostrojenie tych urządzeń do druku znaczków pocztowych.

### Varia slaniologiczne

Bardzo interesującym przejawem zainteresowania społecznego osobą i twórczością Czesława Słani są różnorodne wydawnictwa i emisje jemu poświęcone. Artysta już za życia stał się legendą i cały czas nadal wzbudza duże zainteresowanie. Choć on sam żył własnym tempem i funkcjonował we własnym świecie, gdzie głównym motorem jego postępowania i wyznacznikiem jego drogi życiowej i artystycznej była praca, sztychowanie, rytowanie miniatur w metalu. Zdawał sobie świetnie sprawę z zainteresowania jakie wzbudzał swoją osobą, a szczególnie swoimi miniaturami. Ale nie przykładał do tego większej wagi, choć zawsze, jak miał tylko czas i okazję, nie opuszczał żadnych imprez i wystaw jemu poświęconych. To w ten m.in. sposób dziękował za zainteresowanie społeczne jego sztuką. Starał się odpowiadać na zainteresowania kolekcjonerów, bo zawsze, jak mawiał, *w zdumienie wprawiało go, że ludzie są skłonni wydawać ciężko zarobione pieniądze na jego prace sztycharskie*. Była w tym pewna kokieteria, ale artysta

lubił te dowody sympatii i uznania i zawsze z ogromną cierpliwością siedząc godzinami przy stoliku sygnował stosy swoich prac podsuwane mu przez uczestników wystaw, wernisaży, przeglądów i spotkań. Cierpliwie uczestniczył w sesjach fotograficznych lub z niezmaconym spokojem odpowiadał na mniej lub bardziej fachowe pytania dziennikarzy. Czesław Słania doceniał działalność innych z nim związaną; to m.in. leżało u podstaw nadania przez artystę swego imienia Młodzieżowemu Kołu Filatelistycznemu przy Młodzieżowym Domu Kultury w Jeleniej Górze w dniu 14 maja 1994 roku za „popularyzowanie mojej twórczości w dziedzinie małych form graficznych jak: znaczki pocztowe, banknoty, wignetki wśród dzieci, młodzieży i dorosłych w Polsce i na świecie”<sup>20</sup>. Jeszcze tylko raz, w 2001 roku, podobne wyróżnienie spotkało Młodzieżowe Koło Filatelistyczne przy Szkole Podstawowej nr 1 w Czeladzi, któremu Czesław Słania nadał swoje imię<sup>21</sup>.

Organizowane imprezy na całym świecie, a związane z Czesławem Słanią i jego dorobkiem artystycznym, najczęściej zostały upamiętnione przez różnorodne wydawnictwa oficjalne. Były nimi znaczki pocztowe, okolicznościowe datowniki pocztowe, nowodruki, całostki pocztowe, karnety, katalogi wystawowe, dodruki, frankatury mechaniczne, pocztowe widokówki reklamowe, nalepki polecenia, telefoniczne karty magnetyczne i chipowe, itp. To właśnie te wydawnictwa, bardzo szybko rozchwytywane przez uczestników wydarzeń poświęconych sztuce Słani i samemu artyście świetnie je upamiętniały i utrwały świadomość obecności sylwetki Czesława Słani i jego sztycharskiego dorobku w społecznym obiegu. Czesław Słania i jego sztuka istniały również w powszechnej świadomości dzięki setkom artykułów i informacji dziennikarskich, publikowanych przy okazji różnorodnych wydarzeń z nim związanych. Nie można też pominąć folderów reklamowych, ulotek, plakatów, itp. emitowanych przez zarządy pocztowe, a reklamujących prace Czesława Słani. Ten wielki artysta istnieje również w internecie, gdzie po wpisaniu jego nazwiska w dowolną wyszukiwarkę wyskakuje kilkadziesiąt stron jemu poświęconych. Innym szczególnym przejawem społecznego zainteresowania fenomenem Czesława Słani są stwierdzone przypadki

20) Milewski J., *Wystawy Czesława Słani*, Informator MKF, Jelenia Góra, 1994, nr 7;

21) Krawczyk A., *MKF w Czeladzi nadano imię Czesława Słani*, *Filatelista*, 2002, nr 2;



falszerstw jego prac lub mu przypisanych<sup>22</sup>. Społeczna pozycja artysty została ugruntowana, oprócz wielu innych, przede wszystkim przez trzy podstawowe, świetne wydawnictwa opisujące fenomen sztuki Czesława Ślania i jego samego. Są nimi: dwutomowa biografia Czesława Ślania pióra Zygmunta K. Jagodzińskiego pn. „Czesław Ślania (1921–2005). Polski grafik. Genialny rytownik” z lat 2006-2008; wydawnictwo Lennarta Bernadotte „Czesław Ślania *livsverk*” z roku 1989 oraz katalog autorstwa Janusza Dunsta „Czesław Ślania – Geniusz rytu. Katalog prac” opublikowany w 2007 roku. W tabeli 3 zestawiono wydawnictwa oficjalne upamiętniające różnorodne wydarzenia związane z Czesławem Ślanią i jego twórczością artystyczną, jakie ukazały się na całym świecie. Wykaz ten nie jest kompletny tak z uwagi na brak możliwości dostarczenia do wszystkich takich wydawnictw, jak również z powodów interpretacyjnych, stosowanych przez autorów różnych tego typu opublikowanych zbiorów.

Pocztą	Kartki pocztowe ze znaczkiem	Koperty pocztowe ze znaczkiem	Koperty pocztowe bez znaczka (formularze)	Kartki pocztowe bez znaczka (formularze)	Okolicznościowe datowniki pocztowe	Inne*
Polska	3	6	2	46	33	4
Szwecja	11	-	2	2	31	79
Dania	10	-	1	1	4	6
Monako	5	5	-	1	1	-
ONZ	1	-	-	-	4	-
Grenlandia	-	-	-	-	1	2
Wielka Brytania	-	-	-	-	6	3
Hiszpania	-	-	-	-	3	1
USA	-	-	-	4	-	3
Szwajcaria	-	-	-	1	-	-
Wyspy Marshalla	-	-	-	-	2	-

22) Milewski J., *Falszowanie Ślania*, Kolekcjoner Dolnośląski, 2007, nr 1, a także: Milewski J., „Romans” Czesława Ślania z Dworami SA, Przegląd Filatelistyczny, 2006, nr 7;

Francja	-	-	-	-	1	-
Wyspy Owcze	-	-	-	-	1	-
Hong Kong	-	-	-	-	1	-
Watykan	-	-	-	-	2	-
Rosja	-	-	-	1	-	-
Brazylia	-	-	-	-	-	2
Razem:	30	11	5	56	90	100

\* to: frankatury mechaniczne, kartki reklamowe, nalepki polecenia, karty telefoniczne, znaczki personalizowane itp.

Ogółem na świecie ukazało się nie mniej niż 292 wydawnictwa oficjalne popularyzujące i upamiętniające osobę i dokonania artystyczne tego genialnego sztycharza miniatur. W wykazie tym nie uwzględniono wydawnictw prywatnych i półprywatnych, których też było kilkadziesiąt. Temat ten nadal wymaga opracowania, tak pod względem merytorycznym (problem wydawnictw oficjalnych i prywatnych) jak i ilościowym, choć są czynione próby uchwycenia i pewnego ich skatalogowania<sup>23</sup>. Podobny problem istnieje ze skatalogowaniem wielu prac Czesława Słania, wykonanych w niewielkiej ilości (rysunki, szkice, projekty, próby) już znanych, ale przecież są także prace do tej pory nieznanne szerszemu ogółowi. Największy obecnie katalog prac artysty zajmuje się tym problemem tylko w niewielkim stopniu<sup>24</sup>.

### Międzynarodowa Nagroda im. Czesława Słania

Celem ustanowienia Międzynarodowej Nagrody im. Czesława Słania było przede wszystkim uhonorowanie tych wszystkich osób i instytucji, których działalność przyczyniła się do szerokiego upowszechnienia dorobku artystycznego naszego wybitnego rodaka i jego osoby w społeczeństwie polskim i innych nacjach. Wprawdzie już sam artysta doceniał taką aktywność kolekcjoner-

23) Short H.A., *The Engraving Art of Czesław Słania*, Milwaukee, 2008, s. 98;

24) Dunst J., *Czesław Słania – Geniusz rytu. Katalog prac*, Fischer, Bytom 2007;

rów związaną z jego sztuką – wyrazem tego były m.in. różnorodne wpisy okazjonalne, czy odręczne dedykacje na pamiątkach filatelistycznych jego autorstwa. Te wyrazy uznania ze strony wybitnego rytownika mają dziś wielką wartość dokumentalną, bo trzeba pamiętać, że Czesław Słania nie był skory do szafowania pochwałami. Inną formą wyróżnienia był medal zaprojektowany przez Czesława Słanię na zamówienie Związku Filatelistów w Szwecji, który otrzymywali wszyscy uczestnicy cyklu wystaw filatelistycznych. Jednak najwyższą formą nagrody za życia artysty, którą on sam przyznał było nadanie przez Czesława Słanię swego imienia Młodzieżowemu Kołu Filatelistycznemu, działającemu przy Młodzieżowym Domu Kultury w Jeleniej Górze w 1994 roku podczas pobytu artysty w tym mieście w związku z „festiwalem” jego twórczości. Podobne wyróżnienie spotkało również Młodzieżowe Koło Filatelistyczne działające przy Szkole Podstawowej nr 1 w Czeladzi w 2001 roku.

W taki oto sposób powstała atmosfera sprzyjająca powołaniu do życia Międzynarodowej Nagrody im. Czesława Słania, co stało się już po śmierci artysty. Inicjatorem i pomysłodawcą tej nagrody był Zygmunt K. Jagodziński, a jej fundatorami są Hanna Kowalczyk i Maciej Folwarski, oboje ze Stanów Zjednoczonych. Nagroda składa się z okolicznościowego dyplomu oraz statuetki w postaci dłoni trzymającej rylec odlanej z brązu o wymiarach 36x95x30 mm i posadowionej na płycie z zielonego marmuru o wymiarach 65 x 105 mm. Autorem rzeźby jest artysta plastyk Wojciech Lipczyk a statuetka jest wykonywana w Pracowni Sztuki Dekoracyjnej (dawniej „Bracia Łopieńscy”) w Warszawie i sygnowana „A. Łopieńska”. Na czole płytki znajduje się grawerowany okolicznościowy napis z nazwiskiem i imieniem nagrodzonego.

Fundatorzy nagrody nadali statut Międzynarodowej Nagrodzie im. Czesława Słania oraz ustanowili beneficjentów I edycji nagrody<sup>25</sup>, którymi zostali:

- Zygmunt K. Jagodziński (Polska) „za pierwszą, pełną biografię Czesława Słania i poświęconą mu publicystykę”;
- Jerzy Krysiak (Szwecja) „za kwalifikowane wystawiennictwo dorobku artystycznego Czesława Słania na świecie i poświęconą mu publicystykę”;

25) Protokół z dnia 17 listopada 2006r.;

- Janusz Milewski (Polska) „za kierowanie polskim ruchem staniologicznym i publicystykę poświęconą Czesławowi Śłani”;
- Eugene Wolosiewicz (USA) „za kierowanie „Czesław Śłania Study Group”, organizacji o zasięgu światowym”;
- Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu (Polska) „za zorganizowanie cyklu wystaw indywidualnych dorobku artystycznego Czesława Śłania”.

Ogłoszenie nazwisk zdobywców i wręczenie dyplomów oraz statuetek Nagrody odbyło się w Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu w dniu 17 listopada 2006 roku podczas uroczystych obchodów 85. rocznicy powstania i 50. rocznicy działalności we Wrocławiu Muzeum Poczty i Telekomunikacji, a także 85. rocznicy urodzin wielkiego sztycharza oraz promocji albumu biograficznego autorstwa Zygmunta K. Jagodzińskiego „Czesław Śłania (1921–2005) Polski grafik. Genialny rytownik”.

Fundatorzy Nagrody powołali pierwszych beneficjentów wyróżnienia w skład Kapituły Nagrody, która ukonstytuowała się w składzie: Zygmunt K. Jagodziński – przewodniczący Kapituły, Janusz Milewski – sekretarz Kapituły i członkowie: Jadwiga Bartków-Domagala, Jerzy Krysiak i Eugene Wolosiewicz. Kapituła Nagrody jest afiliowana przy Jeleniogórskim Stowarzyszeniu Filatelistów i Kolekcjonerów.

Zdobywcami Międzynarodowej Nagrody im. Czesława Śłania w II jej edycji decyzją Kapituły byli:

- Lothar Heinrich (Szwecja) „za wieloletnie przewodniczenie szwedzkiemu klubowi „Czesław Śłania Samfundet” w Sztokholmie, wystawiennictwo, popularyzację i utrwalanie wiedzy o twórczości artystycznej Czesława Śłania w Szwecji i na świecie”;
- Postmuseum of Sweden w Sztokholmie (Szwecja) „za gromadzenie, przechowywanie, dokumentowanie i wystawiennictwo dorobku artystycznego Czesława Śłania”;
- Miasto Czeladź (Polska) „za przywrócenie pamięci i uhonorowanie Czesława Śłania oraz stwarzanie warunków do dokumentowania i wystawiennictwa jego dorobku artystycznego”.

Statuetki i dyplomy Nagrody zostały wręczone wyróżnionym

przez Przewodniczącą Kapituły oraz jej członków podczas okolicznościowych uroczystości.

Zdobywcami Międzynarodowej Nagrody im. Czesława Słani III edycji decyzją Kapituły zostali:

- Ann Mette Heindorff (Dania) „za założenie najlepszej strony internetowej o Czesławie Słani”;
- Jerzy Księżopolski (Dania) „za założenie i kierowanie klubem „Danpolphil-Cz.Slanias Studium Gruppe” oraz wystawiennictwo dorobku artystycznego Czesława Słani”;
- Harold A. Short (USA) „za wydawanie międzynarodowego czasopisma „Close-Up”, poświęconego dorobkowi artystycznemu Czesława Słani”.

Nagrodzeni otrzymali dyplomy i statuetki z rąk członków Kapituły podczas okolicznościowych uroczystości w swoich krajach.

Powstałe opinie dobitnie świadczą, że ustanowienie tej Nagrody doskonale wpisało się w światowy ruch kolekcjonerów słanianów i podkreśliło znaczenie twórczości artystycznej Czesława Słani w różnych kręgach społecznych. Pozwoliło też na utrwalenie pamięci o naszym genialnym sztycharzu.

Sesja „Artystyczna spuścizna geniusza rytu Czesława Słani powraca do kraju” zorganizowana w związku z zakupem kolekcji dzieł Czesława Słani od Jerzego Krysiaka ze Szwecji jest dobitnym przykładem znaczenia, jakie odegrał Czesław Słania w dziedzinie sztychu stalorytniczego i miniaturowego, ale też wpływu jego twórczości na tzw. sztukę poczty, z którą w swoim codziennym bytowaniu spotykają się jej miliony użytkowników na całym świecie. A nie było do tego lepszej okazji jak 450 rocznica powstania Poczty Polskiej, u zarania której legła decyzja króla Zygmunta Augusta. Życzyć należałoby sobie tylko, aby Poczta Polska nigdy nie zapomniała o swoim genialnym artyście, których nie mamy zbyt wielu w swojej historii.